

poehowano. Mimo upału, tama d'Orsay była napełniona ludźmi, chcącemi widzieć na rzece Sekwanie okręt liniowy, mający czarną banderę, dający salwy w pewnych przerwach. Dziś o godzinie 10 z rana wszystkie ulice są napełnione wojskiem i gwardją narodową, które się udają do miejsc wskazanych, gdzie przegląd ma być odprawiony. W mieście panuje ciągła spokoynosc.

Dnia 18 t. m. przybyło znowu do Marsylii 10 symonistów na statku parowym z Arles, chcą oni udać się do Malty, a z tamtąd do Lewantu.— (Szczęśliwa droga)

Jedna z gazet udziela następującą anegdotę o marszałku Bourmont z czasu kampanii Algierskiej, która dowodzi, że Pan Bourmont chociaż zdolny i waleczny żołnierz, jednakże niema jednej głównej własności, a tą jest: czynność. Otrzymał on wśród bitwy pod Sidy. Kalef trzech wysłańców z placu boju, którzy mu donosili o rozpoczęciu walki; jeden żołnierz raniony który zdobył sztandar przybył także do niego z tą wiadomością; wszystko jednak nie wyprowadziło Pana Bourmont z kwatery; kazał on ranionemu podać szklanke wina i rozmawiał z nim z największą spokojnością. Potem marszałek wysłuchał mszy S. i dopiero dosiadł konia, i wyjechał do boju o godzinie 11 przed południem, gdy już od godziny 5 toczyła się krwawa walka, i zwycięstwo przez waleczność jenerała Berthezene prawie już rozstrzygnięte było.

Utrzymanie nowej osady na północnym brzegu Afryki, zdaje się Francji nierównie więcej zadawać pracy i trosków, niżeli jey zdobycie. Przez skore ułożenie planu, szybkie i świetne wykonanie tegoż, pozostanie zajęcie Algieru nader świętym czynem waleczności wojska francuzkiego, w tych dwóch dziesiątkach bieżącego wieku, pomiędzy kampaniami Napoleona. Po odwołaniu hr. Bourmonta obrano wsławionego w wojnach hiszpańskich jenerała, terażniejszego marszałka Clauzel, na gubernatora Algieru. Lecz gdy nie był w stanie, czynić zadosyć wszelkim przeselanym temuż wezwaniom, zmieniono, tego odznaczającego się wojownika, do utrzymania porządku w nowej osadzie, przez wysłanie tamże wprawnego, wysokiego urzędnika policyi, którego od nieprzyjemnej czynności tłomaczenia się na zaszle liczne zaskarżenia z powodu przedsięwziętych przez niego środków,

śmierć uwolniła. — Gdy dalsze zatrzymanie tego w posiadanie zajętego kraju, oraz więcej staje się pytaniem politycznem i gdy ani wojskowe ani też policyjne zarządzenie nie okazało się dostatecznem, chwyciono się dyplomatyki. — Jenerał hr. Gwileminot przez swoje podróże i poselstwa jako też długi pobyt w Konstantynopolu, obznajmiony z krajami zachodniemi wybrany został na gubernatora, lecz nie przyjął tej posady, albowiem niechciał od ustanowienia obok niego kommissyi rządowej czyli doradczej odstąpić. — Jenerał porucznik hr. Bonnet przychylił się zaś do tych środków, które ograniczają w prawdzie zakres władzy gubernatora, ale też zarazem zmniejszają jego odpowiedzialność. — Hr. Bonnet, tak jak jego poprzednik marszałek Clauzel, niegdyś adjutant marszałka Perignon, gdy tenże dowodził w Pyreneach przeciwko Hiszpanom, doszedł prawie jeszcze w młodocianych latach, po istotnych zasługach położonych we Włoszech, d. 27 sierpnia 1830 do stopnia jenerała dywizyi. Wojny w Niemczech nadały mu sposobność nowego odznaczenia się; szczególnie jednak wsławił się w r. 1808 przez waleczną obronę prowincyi hiszpańskiej Galicyi, gdzie jako naczelny jenerał dowodził. Napoleon wynagrodził go za to godnością kawalera wielkiego krzyża legii honorowej. — Dniem przed bitwą pod Bautzen, udało mu się, po morderczej walce z jenerałem Kleyst, wprowadzić swoje dywizye na wzgórze Nidyrkaynu. Jednakże oprócz promocyi w Galicyi hiszpańskiej, nie mógł Bonnet nigdy osiągnąć od Napoleona dowództwa korpusu, a imie jego rzadko było wspomniane i w dalszym ciągu wojny, i w długim między czasie pokoju; tylko w r. 1815 podał do tego sposobność pojedynkę który odbył z jenerałem jazdy hr. Ornano; dowodził on wtenczas w Dünkirchen, a w roku 1817 należał do liczby tych jenerałów, których Ludwik XVIII mianował jenerałami inspektorami. W późniejszych czasach nie zmienił ten jenerał nigdy swojego prawego i umiarkowanego charakteru. (G. P. S.)

Doniesienie.

Placąc wszystko gotowemi pieniadziemi za wiadomiam handlujących, iż którenby a *conto* moje komukolwiek towary, lub jakie efekta dawał, z mey strony zaspokojonym nie zostanie. — Stanisław Wężyk.